

**Sygn. akt: I ACa 766/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Szabelski</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Anna Cesarz</b> <b>SA Anna Beniak (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w Ł. i Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 681/12

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym na rzecz strony pozwanej.**

**I ACa 766/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo E. D. (1) skierowane przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Okręgowego w Ł. i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu naruszenia dóbr osobistych i nie obciążył powódki kosztami .

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powódka E. D. (2) z dniem 1 lutego 1995 r. rozpoczęła pracę w charakterze funkcjonariusza celnego i wykonywała ją nieprzerwanie do dnia 31 sierpnia 2003 r. W dniu 21 listopada

2001 roku D. S., pełniący obowiązki kierownika zmiany Posterunku Celnego w S. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa wskazując na nieprawidłowości w dokonywaniu odpraw celnych towarów importowanych z Dalekiego Wschodu.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2001 roku postanowiono wszcząć dochodzenie z art. 87 par. 1 k.k.s. Postępowanie przygotowawcze w sprawie sygn. akt VI Ds. 58/01. prowadziła Prokuratura Okręgowa w Ł. - Wydział do Spraw Przesiępczości Zorganizowanej. W toku prowadzonego postępowania wykonano czynności procesowe, zgromadzono dokumentację odpraw celnych towarów, przesłuchano świadków, w tym pracowników Urzędu Celnego oraz podmiotów dokonujących odpraw celnych. Czynności tych dokonywali w znacznej części funkcjonariusze z Delegatury UOP w Ł., a następnie ABW Delegatura w Ł.. Prowadzone postępowanie wykazało szereg nieprawidłowości w dokonywaniu czynności celnych.

W Posterunku Celnym w S. dokonano doraźnej kontroli celnej w odniesieniu do towarów przywożonych do Polski z krajów Dalekiego Wschodu. W toku postępowania stwierdzono nieprawidłowości w dokonywaniu odpraw celnych, w tym min. brak odpowiedniej weryfikacji dokumentów przedstawianych do kontroli.

Początkowo główni podejrzani w sprawie R. S. (1) i P. U. (1) nie przyznawali się do zarzucanych im czynów. Jednakże dnia 29 sierpnia 2002 roku przed Prokuratorem Okręgowym w Ł. R. N. w obecności adwokata W. W. oraz w obecności szer. J. Z. P. U. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się oraz złożył obszernie wyjaśnienia na temat całego procederu. Na temat powódki zeznał, że ona i inna funkcjonariuszka A. B. zajmowały się przyjmowaniem dokumentów oraz otrzymywały do podziału z łapówek 200 zł tygodniowo.

Dnia 30 sierpnia 2002 roku przed Prokuratorem Okręgowym w Ł. R. N. w obecności adwokata W. W. oraz, w obecności J. Z. (1) również R. S. (1) przyznał się do zarzucanych czynów. Podał, że początkowo łapówki dostawali tylko celnicy uczestniczący w odprawach, następnie jednak porozumieli się z pozostałymi kolegami z posterunku. Opisał role poszczególnych osób. Na temat powódki podał, że jak pracowała na stanowisku Rejestru Bazy Danych dostawała po 50 zł lub 100 zł od zgłoszenia. W innym miejscu podał, że panie zajmujące się przyjmowaniem dokumentów czyli A. B. albo powódka otrzymywały raz na tydzień po 500zł.

W kolejnych przesłuchaniach: 23 września 2002 r. i 8 października 2002r. R. S. (1) zeznał, że powódka i A. B. otrzymywały część łapówki w okresie lipiec-sierpień 2001r., by nie miały pretensji, że jest robionych tyle odpraw (...)Wiedziały, że to pieniądze z łapówek. Pieniądze były dawane do ręki lub wkładane do szuflady, aby powódka i A. B. „nie czepiały się dokumentów i były zadowolone”, a 8 października 2002r. P. U. (1) zeznał, że powódka i A. B. otrzymywały do podziału 200 zł, żeby nie utrudniały odpraw. Pieniądze otrzymywała raz jedna raz druga albo były wsuwane do szuflady.( 44-45 66-69 63-65 zielony skoroszyt Tom I.

W dniu 25 września 2002r. zostało wydane postanowienie o przeszukaniu miejsca zamieszkania powódki oraz zarządzenie o jej zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu. Czynności te zostały wykonane 25 września 2012r. W tym dniu doszło też do pierwszego przesłuchania powódki, która nie przyznała się do zarzucanych czynów oraz wyjaśniła, że nigdy sama nie brała łapówek ani nie słyszała aby inni je brali.

W dniu 15 października 2002r. wydane zostało postanowienie o zabezpieczeniu na mieniu podejrzanej E. D. (1) grożącej jej kary grzywny w wysokości 720000zł, poprzez zajęcie ruchomości i nieruchomości w S. przy ul. (...) oraz wszczęto postępowanie zabezpieczające przed Komornikiem Sadu Rejonowego w Zgierz. Zabezpieczenie majątkowe zostało uchylone na mocy postanowienia Sadu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 13 października 2004 r.

W dniu 29 listopada 2002r. obaj główni podejrzani ponownie składali zeznania przed kpr. J. Z. (1) z Delegatury ABW w Ł.. R. S. (2) w obecności adw. W. W. od godz. 9.20 do godz. 11.00, a P. U. (1) od godz. 11.05 do 12.30. W obu zeznań znajduje się identyczny 1,5-stronicowy fragment zaczynający się od słów „Jak sobie przypominam” do słów „około 1600-2000zł”. Na temat powódki skopiowany fragment zeznań odnosi się do jej roli na posterunku, że razem z A. B. zajmowała się rejestracją długu celnego, która to czynność kończyła odprawę towaru oraz, że wpisywała dług celny,

przyjmowała korespondencję, a w późniejszym czasie wpłaty celne, powódka nadto czasami zajmowała stanowisko (...). k. 73-76 70-72zielony skoroszyt - Tom I).

W dniu 3 i 4 kwietnia 2003r. powódka została zapoznana z aktami postępowania, a 4 kwietnia 2002r. powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie konfrontacji z R. S. (2) i P. U. (1) na okoliczność sprzeczności w wyjaśnieniach złożonych przez nich w dniach 29 sierpnia 2002r. i 30 sierpnia 2002r. a jej wyjaśnieniami z dnia 25 września 2020r. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2003r.

W dniu 25 kwietnia 2003r. powódka złożyła wniosek o umorzenie postępowanie przeciwko jej osobie na podstawie art. 17 § 1 i art. 322 § 1 k.p.k. z uwagi na niepopelnienie zarzucanych czynów i bezpodstawne pomówienie przez panów S. i U.. Wniosek ten nie został uwzględniony.

W dniu 30 kwietnia 2003 roku Prokurator złożył do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej akt oskarżenia przeciwko powódce i 19 innymi osobom o czyny z art. 228§3i§5k.k.w zw. z art. 271 §3k.k.wzw.z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k.

Przed Sądem Rejonowym zarówno powódka jak i oskarżeni P. U. (1) i R. S. (2) podtrzymali swoje zeznania z postępowania wyjaśniającego. Wyrokiem z dnia 3 września 2004 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej w sprawie II K 679/03 uznał wszystkich oskarżonych, w tym powódkę za winnych zarzucanych im czynów. Powódce wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Wyrok ten w wyniku apelacji powódki oraz 4 innych oskarżonych; A. B., D. S., Z. S. (1) i J. N. w stosunku do tych 5 osób został uchylony i przekazany Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W ponownym postępowaniu przed sądem I instancji w Rawie Mazowieckiej w dniu 10 lipca 2007r. P. U. (1) w obecności psychologa zeznał, że nie przypomina sobie czym zajmowała się powódka, ani że wręczał jej pieniądze lub wkładał je do biurka.

Po odczytaniu wcześniejszych zeznań, podał, że mógł mówić nieprawdę. Był w areszcie, zestresowany, zastraszone, brał leki psychotropowe. Chciał skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary i miał mówić wszystko co wie, bo inaczej nie będzie układu. Natomiast R. S. (2) zeznał, że przekazywał powódce pieniądze z odpraw, ale nie od początku. To było 200-300 zł w tygodniu. Raz były to pieniądze wspólne dla powódki i A. B. a raz oddzielne. Chodziło o to żeby na posterunku była dobra atmosfera i nie były zwracane dokumenty. Podał, że pieniądze były zostawiane w szufladzie. Nie pamiętał dokładnie przez jak długi czas.

Kolejny wyrok skazujący wydany został w dniu 25 kwietnia 2008r. w sprawie

II K 108/06 W wyniku ponownej apelacji powódki i 4 innych osób wyrok został ponownie uchylony do ponownego rozpoznania w dniu 9 grudnia 2009r. w sprawie XVII Ka 167/09.

Na rozprawie 1 czerwca 2010r. ponownie zeznał R. S. (2), który potwierdził przyjmowanie łapówek przez powódkę. Podobnie zeznał P. U. (1) w dniu 10 sierpnia 2010r. Jednak ten ostatni podał, że nie wręczał pieniędzy osobiście, ale przez umieszczanie ich w szufladzie. Równocześnie podał, że składając wcześniej zeznania był w złym stanie psychicznym i jego zeznania mogły nie polegać na prawdzie. Wtedy jednak pamiętał więcej niż teraz.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K. 7/10 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej uniewinnił powódkę i pozostałe osoby od popełnienia zarzucanych im czynów.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy podał, iż zeznania R. S. (2) i P. U. (1) zasługują na wiarę jedynie w części, są natomiast wątpliwe w zakresie udziału w procedurze przyjmowania łapówek obecnych oskarżonych. Sąd zakwestionował w szczególności protokół zeznań P. U. z k. 1845- 1847 i R. S. z k. 1848-1851. Sąd karny wskazał, że w obu przypadkach protokoły te zostały sporządzone tego samego dnia tj. 29 listopada 2002 roku, jeden za drugim przez tego samego protokolanta, jak i osobę przesłuchującą tj. funkcjonariusza ABW kpr. J. Z. (1).

W obu tych protokołach P. U., jak i R. S. złożyli w znacznej części tożsame zeznania. Obaj zgodnie zeznali, iż w lipcu, sierpniu 2001 roku wprowadzono nowy system kontroli, zgodnie z którym operator (...) przekazywał dokumenty do kontroli rachmistrzowi, ten po ich kontroli zwracał operatorowi, który z kolei przekazywał je rewidentowi. Obaj też zgodnie opisali podział obowiązków innych celników i to, że dla Z. S. uzgodniono, iż będzie płacone za wprowadzanie danych do bazy (...) po 200 zł tygodniowo, a w sumie miał on przyjąć około 1600 do 2000 zł.

Co znamienne, oba zeznania we fragmentach zaczynających się od słów „Jak sobie przypominam” a kończących się na słowach „mógł dostać około 1600 do 2000 zł” tj. przez blisko półtorej strony -jak to zauważył Sąd Okręgowy w Łodzi przy rozpoznawaniu po raz drugi niniejszej sprawy - są dokładnie takie same, co do słowa, przecinka, spacji. Przesłuchany na te okoliczność J. Z. (1) nie potrafił tego wyjaśnić zasłaniając się niepamięcią. Jednak jak słusznie zauważył to Sąd II instancji, tożsamość obu protokołów w tym fragmencie musiała wynikać ze skorzystania z opcji kopiuuj - wklej.

Rzecz w tym, iż w związku z tym nie można w ogóle ustalić czy takie zeznania obu świadków zostały w całości nakreślone przez J. Z. (1), a następnie wklejone do obu protokołów, czy też, co się wydaje mniej prawdopodobne, że złożył je najpierw P. U. (1), a następnie ten fragment jego zeznań wklejono do protokołu R. S. (2). Wskazuje na to fakt pomylenia kolejności przydzielanych czynności rachmistrzowi i rewidentowi, czego świadkowie w żaden sposób nie potrafili wyjaśnić na rozprawie (k. 10041 odwrót, 10042 i k. 10073 odwrót - 10074).

Zresztą w ogóle obaj świadkowie nie potrafili wyjaśnić owej zgodności obu protokołów. Co znamienne R. S. (2) zeznał na k. 10040 odwrót, że on w systemie rewident-rachmistrz nigdy nie dokonywał odpraw, a o takim systemie to usłyszał od innych kolegów, by za chwilę na k. 10041 odwrót stwierdzić, że być może kilka odpraw celnych to jednak dokonał w tym systemie. Bez wątplenia popełniono w tym przypadku przestępstwo z art. 235 k.k. i tylko z uwagi na przedawnienie jego ścigania Sąd Rejonowy nie złożył stosownego zawiadomienia do właściwej Prokuratury.

Owo bez wątplenia sfalszowanie protokołu ma za sobą daleko idące konsekwencje. Owe zeznania obu świadków Sąd karny w żadnym wypadku nie może traktować jako wiarygodne, a i pozostałe zeznania tym bardziej budzą wątpliwości. Co więcej, Sąd musi się baczniej przyjrzeć innym protokołom przesłuchania świadków, które sprowadzał kpr. J. Z. (1), czy aby i w innych przypadkach nie dochodziło do podobnych sytuacji.

Generalnie należy stwierdzić, iż organ stojący na straży praworządności sam łamał prawo, co znacząco obniża zaufanie Sądu do podejmowanych w sprawie działań przez funkcjonariuszy ABW. Nie jest to odosobnione stanowisko Sądu, wystarczy wskazać złożone w tym zakresie zeznania T. P., złożone w toku obecnego przewodu sądowego, gdzie świadek opisuje metody pracy tych funkcjonariuszy.

Zdaniem sądu karnego fakt sfalszowania obu protokołów i podpisania się pod nimi, a później ich potwierdzania przed Sądem przez R. S. (2) i P. U. (1) w znacznym stopniu podważa wiarygodność obu świadków. Sąd nie ma żadnych gwarancji, iż zeznając wtedy nieprawdę, godząc się na podpisanie takich protokołów nie robili tego w innych przypadkach z zachowaniem większej ostrożności, czego nie udało się wprost stwierdzić po analizie protokołów. Takie zachowanie obu świadków (ale uwagę tę należy odnieść ogólnie do wszystkich zeznań obu świadków), podyktowane było tym, iż obaj starali się skorzystać z instytucji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego w art.60 k.k. i za wszelką cenę starali się niejako „zaspokoić oczekiwania” przesłuchujących ich osób.

Wyrok Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 10 listopada 2010 roku wydany w sprawie sygn. akt II K. 7/10 i uzasadniony w przytoczony wyżej sposób uprawomocnił się w dniu 15 listopada 2011 r. na skutek cofnięcia przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi wniesionej apelacji.

Postawienie powódce zarzutów w postępowaniu karnym skutkowało bezterminowym zawieszeniem jej z dniem 30 września 2002 r. w wykonywaniu obowiązków służbowych. Wynagrodzenie zostało jej obniżone o 50%. W związku z faktem skierowania aktu oskarżenia przeciwko powódce została ona Decyzją Dyrektora Izby Celnej w Ł. z dniem 31

sierpnia 2003 r. zwolniona ze służby celnej na podstawie przepisu art. 25 ust. 1 pkt 8a ustawy z dnia 24 lipca 1999 roku o służbie celnej ( Dz. U. Nr 72, póź. 802 z późn. zm.). Powódka ponownie zgłosiła się do służby 18 listopada 2011 r. oraz wystąpiła o sprostowanie świadectwa pracy. Do służby została przywrócona z dniem 1 stycznia 2012r, ale odmówiono jej sprostowania świadectwa pracy.

P. U. (1) i R. S. (2) zostali prawomocnie skazani za przyjmowanie łapówek. Wszystkie zeznania jakie składali w postępowaniu wyjaśniającym były im odczytywane i zgodne z ich zeznaniami. Obaj mieli świadomość, że żeby liczyć na łagodniejszy wyrok kary muszą współpracować z organami ścigania i mówić prawdę.

Powódka była zatrzymana na 24 godziny. Nie była aresztowana. W postępowaniu wyjaśniającym była przesłuchana jedynie raz. Powódka uważa, że została pomówiona przez S. i U., bo chodziło o wskazanie jak największej liczby osób, zamieszanych w sprawę, która była nagłośniona medialnie Powódka ma pretensję do prokuratury, za wniesienie aktu oskarżenia tylko w oparciu o zeznania dwóch podejrzanych, że jej wnioski o konfrontacje, o umorzenie postępowania nie zostały uwzględnione, że jej nie słuchano, pomimo, że od początku mówiła czym się zajmowała i że o niczym nie wiedziała. Nie pokazano jej ani jednego dokumentu przez nią sfalszowanego.

Musiała raz w miesiącu zgłaszać się na policję, miała zakaz opuszczania kraju do 2004r. , kiedy podjęła nową pracę, która wymagała wyjazdów zagranicznych. Sprawa była nagłaśniana nie tylko w telewizji, ale i w radio i w prasie. Ludzie dziwili się, że jest na wolności, skoro podano w prasie, że wszyscy są zatrzymam. Miała głuche telefony. Potem rozwiązała umowę z (...), a telefon komórkowy zabrali jej funkcjonariusze ABW. Powódka nie występowała na drogę powództwa cywilnego przeciwko osobom, które ją pomówiły.

Poza powódką z roszczeniami cywilnymi do sądu Okręgowego w Łodzi -I Wydział Cywilny przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w Łodzi i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wystąpili także: J. N. w sprawie I C 880/12, A. B. w sprawie I C 1215/12 oraz Z. S. (1) w sprawie IC 822/12. W stosunku do Z. S. (1) w dniu 21 lutego 2013r. zapadł nieprawomocny wyrok oddalający powództwo. Pozostałe sprawy są w toku.

***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest usprawiedliwione co do zasady.***

Prokuratura Okręgowa w Łodzi wszczęła postępowanie karne w sprawie w 2001 roku, zaś zarzuty zostały przedstawione powódce we wrześniu 2002 roku, natomiast akt oskarżenia został wniesiony do sądu w dniu 30 kwietnia 2003 roku oraz był popierany do czasu uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 10 listopada 2010 roku wskutek cofnięcia w dniu 15 listopada 2011 r. przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi wniesionej przez oskarżyciela publicznego apelacji.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię intertemporalną związaną ze zmianą regulacji prawnej w zakresie art. 417 k.c.

Bez względu na czasowe rozłożenie skutków zdarzenia szkodzącego miarodajny jest moment wystąpienia ich przyczyny - którą na gruncie omawianej regulacji są przejawy wykonywania funkcji władczych. Przyjmuje się, że dla naprawienia szkód powstałych przed dniem 1 września 2004 roku, a rozwijających się nawet po tej dacie stosować się będzie przepisy poprzednie, podobnie jak wówczas gdy zdarzenie szkodzące powstało przed 1 września 2004 roku, a jego ujemne skutki powstały lub ujawniły się po tej dacie (stanowisko takie zajął prof. K. Pietrzykowski w Komentarzu do art. 417 k.c. Legalis 2005 oraz Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 maja 2009 roku w sprawie sygn. akt III CZP 139/08, OSNC 2009, nr 11, póź. 144).

W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego przyjmuje się, że w odniesieniu do szkód wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwowych przy wykonywaniu powierzonych im czynności po opublikowaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku (SK 18/00 OTK 2002, Nr 8, póź. 256) odpowiedzialność wynikająca z art. 417 w dawnym brzmieniu uzależniona była od bezprawności zachowania się funkcjonariuszy, w tym wypadku prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Ł. podejmujących i nadzorujących czynności w sprawie dotyczącej

popelnienia przez funkcjonariuszy Posterunku Celnego w S. przestępstw z art. 228 k.k. sygn. akt VI Ds. 58/01 oraz funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w W. Delegatura w Ł. przeprowadzających czynności postępowania karnego na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 k.c. wielokrotnie było wyjaśniane przez Sąd Najwyższy, który podał, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi.

W podobny sposób na temat bezprawności, w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa wypowiada się Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, OTK 2001/8/256) wskazał, że pojęcie "działanie niezgodne z prawem" ma ugruntowane znaczenie, oraz że w kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. "Niezdgodność z prawem" w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanym terminem "zasad współżycia społecznego" lub "dobrych obyczajów".

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo ostatecznego uniewinnienia powódki działania funkcjonariuszy państwowych - prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Łodzi nie nosiły znamiona bezprawności, podobnie jak też działania funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Delegatury w Ł..

Zarzuty co do bezprawności działania prokuratury i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego należy omówić w trzech aspektach.

Pierwszy najpoważniejszy dotyczy twierdzenia, że funkcjonariusz ABW J. Z. (1) sfalszował protokoły zeznań głównych podejrzanych z dnia 29 listopada 2002r., co stanowi przestępstwo z art. 235 k.k., kto, przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi, kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne albo w toku postępowania zabiegi takie przedsięwzięte podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Pozostaje poza sporem, że protokoły zeznań dwóch głównych oskarżonych P. U. (1) i R. S. (2) sporządzone w dniu 29 listopada 2002r. przez funkcjonariusza J. Z. (1) w godzinach od 9.20 do 11.00 oraz od 11.05 do 12.30 zostały sporządzone w znacznych fragmentach metodą „kopiuj- wklej” są bowiem w dużej części ze sobą identyczne. Jednak oba zostały podpisane przez przesłuchiwaną jako zgodne z treścią wyjaśnień. W toku całego przewodu karnego sądowego P. U. (1) i R. S. (2) nie podnosi w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń, jak również przesłuchani w sprawie cywilnej zaprzeczyli jakoby merytoryczna treść protokołów odbiegała od ich wyjaśnień w sprawie.

Ta ostatnia okoliczność umniejsza rangę uchybienia funkcjonariusza Z., czym innym jest bowiem wpisanie w protokół przesłuchania faktów, które w ogóle w toku przesłuchania nie padły, od wpisania do niego jedynie słów innych od faktycznej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Protokół nie jest bowiem stenogramem i ma oddawać sens wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, a nie ją odzwierciedlać słowo w słowo. Należy też pamiętać, że zwykle przesłuchanie to nie jest swobodna wypowiedź, ale odpowiedzi na konkretne pytania, które oczywiście nie powinny mieć formy sugerującej, mogą jednak zakreślać konkretny temat wypowiedzi. Nie jest więc wykluczone, że w zakresie do jakiego użyto metody kopiuj-wklej merytorycznie zeznania świadków były w ocenie funkcjonariusza Z. zbieżne stąd ułatwienie sobie pracy -nagane, ale jednak nie wyczerpujące dyspozycji art. 235 k.k.

W przypadku powódki E. D. (1) zeznania te nie były przy tym decydujące do postawienia jej w akt oskarżenia. W ogóle nie odnoszą się bowiem do przyjmowania przez nią korzyści majątkowych, a do zakresu jej obowiązków na posterunku - rejestracja długu celnego, przyjmowanie korespondencji, wpłaty celne, czasami stanowisko (...).

Z powyższych względów, przynajmniej w kontekście powódki nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, że bezprawne działanie funkcjonariusza Z. polegające na tworzeniu fałszywych dowodów w postaci protokołów przesłuchań P. U. (1) i R. S. (2) z dnia 29 listopada 2002r. doprowadziło do bezprawnego postawienia powódki w stan oskarżenia.

Kolejne zarzuty mają charakter bardziej ogólny i nie dotyczą konkretnych zdarzeń, ale całego przebiegu dochodzenia w sprawie, w której zdaniem powódki, celem podniesienia rangi wykrytej skali korupcji wywierano presję na głównych oskarżonych aby zeznawali przeciwko jak największej liczbie osób. a nadto w nieuprawniony sposób dano im wiarę, a nie uwzględniano przeciwnych zeznań powódki oraz jej wniosków o konfrontację czy umorzenie przeciwko niej postępowania.

W sprawie presji na głównych oskarżonych P. U. (1) i R. S. (2), należy podnieść że okoliczność ta nie została udowodniona. Sami zainteresowani twierdzą jedynie, że była presja żeby powiedzieć całą prawdę, co pozwoli im liczyć na łagodniejszy wymiar kary. Nie można całkowicie wykluczyć, że w subiektywnej ocenie obu panów ta „cała prawda” mogła oznaczać objęcie oskarżeniem jak największej liczby osób, gdyż tego ich zdaniem oczekiwali przesłuchujący ich funkcjonariusze. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, ani na to, że tak było, ani że były w tej kwestii jakieś sygnały od funkcjonariuszy do pozwanego.

Do omówienia pozostaje zatem zarzut nienależytej oceny materiału dowodowego i oparcie się tylko zeznaniach dwóch osób bez należytej ich konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym.

Oczywiście dzisiaj wiadomo, że dowody przeciwko powódce nie były wystarczające dla uzyskania wyroku skazującego i postępowanie zakończyło się wyrokiem uniewinniającym. Należy jednak mieć na uwadze, że pomiędzy wniesieniem aktu oskarżenia 30 kwietnia 2003r. a uprawomocnieniem się wyroku uniewinniającego - 15 listopada 2010r. minęło 8,5 roku., a w międzyczasie dwukrotnie zapadały wyroki odmiennej treści. One oczywiście nie przesadzają w żaden sposób o winie powódki, ale wskazują na dużą trudność i brak jednoznaczności w ocenie faktów w sprawie. Z biegiem czasu zmieniała się też treść zeznań obu „filarów” oskarżenia powódki, co częściowo wynikało z upływu czasu, a częściowo ze zmiany ich sytuacji procesowej. Do końca nie udało się jednak wyjaśnić motywu ewentualnego pomówienia powódki. Nie zostały też wyciągnięte przeciwko żadnemu z nich konsekwencje ani natury cywilnej ani karnej.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd uznał, iż w rozpoznawanej sprawie działania funkcjonariuszy państwowych - prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Ł., jak i funkcjonariuszy ABW Delegatury w Ł. wobec powódki nie były bezprawne. Brak spełnienia wymienionej przesłanki powoduje brak odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c., jak również na podstawie przepisu art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

To, że działania Prokuratury Okręgowej w Łodzi, jak i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Delegatura w Ł. były prawidłowe, zgodne z prawem, nie oznacza oczywiście, że nie mogły one stać się źródłem szkody lub krzywdy po stronie powoda. Nie ulega jednak wątpliwości, że z leżącym po stronie Państwa konstytucyjnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wiąże się ryzyko prowadzenia postępowania karnego w wypadku popełnienia przestępstwa, które ponoszą wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego, a które wiąże się niekiedy z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości, które nie rodzą jednak obowiązku kompensacyjnego państwa, w wypadku, gdy nie można przypisać im znamion bezprawności.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że takie dolegliwości dotknęły również powódkę, czego sąd w żaden sposób nie neguje.

Polskie ustawodawstwo nie przewiduje jednak zadośćuczynienia i odszkodowania za sam fakt niesłusznego oskarżenia, choć można się zastanawiać czy takie rozwiązanie nie byłoby celowe. Jest bowiem oczywistym, że każdy prawodawca musi liczyć się z błędami wymiaru sprawiedliwości, których skutki mogą być dla obywateli bardzo dotkliwe. Ponieważ zaś sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest domeną władzy państwowej, odpowiedzialność za

szkody wyrządzone niesłusznym oskarżeniem powinno przyjąć na siebie państwo. W przypadku powódki są to jednak rozważania czysto teoretyczne. W ocenie sądu w aktualnym stanie prawnym takiego rozwiązania bowiem nie ma,

W przekonaniu Sądu, w niniejszej sprawie brak jest również podstaw do zastosowania przepisu art. 419 k.c. w dawnym brzmieniu, którego odpowiednik stanowi powołany przez pełnomocnika powódki art. 417<sup>2</sup> k.c. Oba wymienione przepisy mają charakter wyjątkowy, gdyż przewidują odpowiedzialność Skarbu Państwa w przypadku zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej. Celem tej regulacji jest łagodzenie szczególnie dotkliwych następstw wyrządzenia szkody, których usunięcie na podstawie ogólnych przepisów nie jest możliwe. Koniecznym warunkiem zastosowania wymienionego przepisu jest wyrządzenie szkody na osobie w związku z wykonywaniem władzy publicznej. W rozpoznawanej sprawie powódka nie udowodniła, aby poniosła szkodę na osobie poza doznanymi niedogodnościami związanymi z przebiegiem postępowania karnego oraz negatywnymi odczuciami związanymi z poczuciem krzywdy, braku zaufania, utraty szacunku społecznego. Okolicznością bezsporną jest, iż powódka jest osobą nadal czynną zawodowo, samodzielną, a jej sytuacja materialna jest stabilna i nie można mówić w żadnym aspekcie o ciężkim położeniu materialnym w rozumieniu dawnego przepisu art. 419 k.c.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i biorąc pod uwagę szczególny charakter sprawy nie obciążył powódki kosztami procesu.

***Wyrok został zaskarżony przez powódkę, która zarzuciła:***

1. Naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. i art. 244 k.p.c. art. 252 k.p.c. przez bezzasadne zakwestionowanie treści dokumentu urzędowego - wyroku sądu karnego z dnia 10.11.2010 r., sygn. akt II K 7/10, uniewinniającego powódkę pomimo, że pozwany ani nie podnosił zarzutu niezgodności treści wyroku karnego z prawdą, ani też nie obalił domniemania zgodności treści tego wyroku z prawdą; przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego - oraz brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, co manifestuje się w szczególności bezzasadną konstatacją, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż zachowanie Prokuratury Okręgowej w Ł., która postawiła powódkę w stan oskarżenia, a następnie oskarżenie to przez ponad 8 lat podtrzymywała pomimo braku wiarygodnych dowodów świadczących o jej winie, nosi znamiona bezprawności, chociaż oskarżenie powódki było oczywiście bezpodstawne i niesłuszne co stwierdził sąd karny oraz przyznała sama Prokuratura Okręgowa w Ł. cofając w dniu 15 listopada 2011 r. apelację od wyroku uniewinniającego powódkę i unikając tym samym uznania jej przez sąd odwoławczy za oczywiście bezzasadną;

2. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego manifestującą się przyjęciem braku bezprawności w działaniach organów ścigania karnego wobec powódki chociaż wymowa materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie karnej VI Ds. 22/03 od początku nie uzasadniała postawienia jej w stan oskarżenia również z tego względu, że część rzekomych dowodów jej winy, w tym zwłaszcza protokoły przesłuchań P. U. (1) i R. S. (2) z dnia 29.11.2002 r. zostały sfabrykowane w drodze przestępnych działań wypełniających znamiona przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, tj. występków z art. 231 k.k. i art.235 k.k.,

3. Naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

a. art. 6 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.- przez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że powódka nie udowodniła rażącej bezzasadności działania funkcjonariuszy publicznych odpowiadającej pojęciu bezprawności pomimo, że wymowa zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku zgoła odmiennego,

b. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i § 2 k.c., art. 24 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. — przez błąd subsumpcji polegający na nietrafnym przyjęciu, że postawienie powódki w stan oskarżenia w dniu 30 kwietnia 2003 r., które w świetle wymowy materiału dowodowego śledztwa było oczywiście niesłuszne, a następnie podtrzymywanie tego oskarżenia aż do dnia 15 listopada 2011 r. pomimo braku dowodów winy nie nosi znamion bezprawności i nie może być postrzegane jako źródło szkody niemajątkowej godzącej w dobra osobiste powódki.



Mając na uwadze podnoszone zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Strona pozwana złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił stan faktyczny i odniósł się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez naruszenia przepisów prawa procesowego, ani materialnego. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne, jak również rozważania prawne Sądu Okręgowego za wyjątkiem przeprowadzonej przez ten Sąd analizy dotyczącej sporządzania przez funkcjonariusza ABW protokołów z przesłuchań P. U. (1) i R. S. (2) z dnia 29 listopada 2002 roku, jak również możliwej kwalifikacji takiego działania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie funkcjonariusza ABW podjęte 29 listopada 2002 roku przy wykonywaniu powierzonej mu czynności przesłuchania P. U. i R. S. było bezprawne i to niezależnie od tego czy stanowiło czyn przestępny z art. 235 k.k. - jak to ocenił w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, czy też nie wypełniało znamion przestępstwa określonego w tym przepisie - jak to przedstawiał w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy. W tym też zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zaprezentowane w apelacji przez skarżącą o niesłusznym przyjęciu braku bezprawności w działaniach J. Z. (1), ale jednocześnie podkreśla, że sama ta okoliczność nie wystarcza do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa wymagającej wykazania dalszych przesłanek - w tym związku przyczynowego.

Teoretycznie rzecz ujmując mogłoby to mieć miejsce w przypadku wykazania, że treść zeznań P. U. (1) i R. S. (2) składanych 29 listopada 2002 roku stanowiła przyczynę lub mogła mieć wpływ na postawienie w stan oskarżenia. W takim wypadku istniałoby prawdopodobieństwo, że sporządzone tego dnia protokoły przy użyciu opcji „kopiuj – wklej” wpłynęły na ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji na decyzje procesowe podejmowane w wobec takiej osoby.

Wypowiadał się w podobnej kwestii Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który wskazał, że nie można wykluczyć, iż w określonych przypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko obywatelowi postępowania karnego będzie mogło być uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 415 i nast. k.c. Byłoby tak, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2005 roku I ACa 1848/04 LEX nr 166820).

W niniejszej sprawie, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy w żaden sposób nie zostało wykazane, że bezprawne działania z dnia 29 listopada 2002 roku miały jakikolwiek wpływ na przedstawienie powódce zarzutów w postępowaniu przygotowawczym, objęcie jej aktem oskarżenia oraz na jego popieranie w postępowaniu sądowym. Sytuacja wydaje się być wręcz przeciwna.

Jak wynika niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych pierwsze działania procesowe wobec powódki zostały podjęte w dniu 25 września 2002 roku, a zatem na 2 miesiące przed przesłuchaniami z dnia 29 listopada 2002 roku. Od tego czasu postępowanie przygotowawcze toczyło się również przeciwko powódce, a jego finałem było objęcie jej aktem oskarżenia. W toku całego procesu prowadzonego przez Sąd Okręgowy, powódka nie wykazała nawet prawdopodobieństwa istnienia jakiegokolwiek związku pomiędzy omawianym bezprawnym działaniem funkcjonariusza, a uznaniem jej za osobę podejrzaną, a następnie oskarżoną o dopuszczenie się przestępstwa korupcyjnego.

Zeznania składane 29 listopada 2002 roku nie zawierają żadnego sformułowania, choćby sugerującego jakikolwiek związek powódki z procederem przestępczym podjętym w Posterunku Celnym w S.. Nie mogły mieć więc wpływu na ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła oskarżyciela publicznego do objęcia powódki aktem oskarżenia. P. U. i R. S. podawali podczas tego przesłuchania jedynie jaki był zakres obowiązków służbowych powódki, nie odnosząc tego w żaden sposób do zarzucanych powódce w innych zeznaniach działań korupcyjnych. W konsekwencji nie można dopatrzeć się istnienia związku przyczynowego pomiędzy zeznaniami, które z racji tożsamości zapisów sugerującej użycie opcji „kopiuj- wklej” już na etapie postępowania przygotowawczego były niewiarygodne, a decyzją oskarżyciela o postawieniu powódki w stan oskarżenia. Nie zostały więc wykazane w niniejszym procesie żadne podstawy do wywiedzenia bezprawności działania pozwanych reprezentantów Skarbu Państwa wobec powódki w kontekście niedopuszczalnego działania podjętego przez funkcjonariusza ABW J. Z.. Tym samym powyższa podstawa faktyczna dochodzonych przez powódkę roszczeń nie znalazła żadnego uzasadnienia.

W całej rozciągłości należy również podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała w niniejszym procesie drugiej powoływanej podstawy faktycznej odpowiedzialności Skarbu Państwa to jest twierdzenia, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym nie uzasadniał objęcia jej aktem oskarżenia. Kwestia ta będąca obecnie przedmiotem zarzutu apelacyjnego wymaga zanalizowania przez pryzmat zaprezentowanego przez powódkę materiału dowodowego.

Na okoliczność wykazania bezprawności w działaniach organów procesowych – ABW i Prokuratury Okręgowej w Ł. powódka wniosła w pozwie o dopuszczenie dowodów z protokołów przesłuchań P. U. i R. S. z dnia 29 listopada 2002 roku, aktu oskarżenia, wyroku SO w Łodzi z 9 grudnia 2009 w sprawie XVII Ka 167/09, protokołu rozprawy apelacyjnej z 15 listopada 2011 roku sygn. Ka 866/11 ( k- 4-5). Z kolei na okoliczności objęte uzasadnieniem roszczeń pozwu czyli głównie wyrządzonej szkody majątkowej i niemajątkowej strona powodowa wskazała na dokumenty w postaci: protokołów przeszukań, postępowania zmierzającego do zabezpieczenia majątku, zawiadomienia o wyłączeniu sprawy do odrębnego postępowania, wniosku o przeprowadzenie konfrontacji i jego oddalenia, zawiadomienia o zamknięciu śledztwa, wniosku powódki o umorzenie wobec niej postępowania karnego, postanowienia o uchyleniu wobec powódki środków zapobiegawczych, świadectwa pracy, wyroku SR w Rawie Mazowieckiej i jego uzasadnienia oraz pism powódki i Dyrektora Izby Celnej w Ł. z 2011 roku, a zatem po wydaniu wyroku uniewinniającego ( k-8).

W kolejnym piśmie z 6 września 2012 roku (k- 205-209) wskazując wprost jako podstawę faktyczną roszczeń okoliczność braku podstaw do postawienia powódki w stan podejrzenia, a potem oskarżenia, strona powodowa nie powołała żadnych nowych dowodów.

W dalszym postępowaniu Sąd Okręgowy ograniczając rozprawę do ustalenia zasady odpowiedzialności strony pozwanej udzielił pełnomocnikom stron dodatkowego 14 dniowego terminu na powołanie wszelkich twierdzeń i dowodów w tym zakresie pod rygorem utraty prawa ich późniejszego powołania (k-259). Strona powodowa zgłosiła w tym terminie jedynie dowody z dokumentów w postaci protokołów przesłuchań P. U. i R. S. 10 lipca 2007 oraz z 1 czerwca 2010 roku i 10 sierpnia 2010 roku (k-264-267).

Taki materiał dowodowy zgłoszony przez stronę powodowa w toku procesu nie dawał żadnej podstawy do przyjęcia wnioskowanego przez powódkę ustalenia, że prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze w sposób bezprawny postawił powódkę w stan podejrzenia, a potem oskarżenia. Dla takiego ustalenia konieczne byłoby zanalizowanie całego materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym i to nie tylko dotyczącego bezpośrednio powódki, ale także związanego z nią jedynie w pośredni sposób. Dopiero wszechstronna i całościowa analiza dowodów zebranych w postępowaniu przygotowawczym mogłaby doprowadzić do możliwości powzięcia ustalenia, czy materiał wskazujący na udział powódki w przestępstwie był całkowicie niewiarygodny i już w 2003 roku nie dawał żadnej podstawy do postawienia jej w stan oskarżenia, czy też w tamtym czasie istniały podstawy do przyjęcia udziału powódki w procederze korupcyjnym.

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego wykazanie rażąco bezzasadnego działania organów ścigania może stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (uchwała SN z 23 maja 2006 roku KZP 5/06). W rozpoznawanej sprawie dowody wnioskowane przez powódkę nie tylko nie wykazały żadnej podstawy do przyjęcia oczywistej, czy rażącej bezzasadności postawienia powódki w stan oskarżenia, ale nawet nie dawały nawet możliwości przeprowadzenia przez Sąd tego rodzaju analizy.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie dokonał bezzasadnego zakwestionowania treści dokumentu urzędowego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej, ani nie obalił domniemania jego zgodności z prawdą, a jedynie słusznie uznał, że jego wydanie nie przesądza o niezgodnym z prawem działaniu organów ścigania i o powstaniu odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie funkcjonariuszy.

Rozpatrując ten zarzut przede wszystkim należy wskazać, że jak trafnie wywodziła strona pozwana sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie ustaleniami zawartymi w sentencji karnego i nie wiąza go ustalenia zawarte w uzasadnieniu w uzasadnieniu wyroku. (I. Gromska-Szuster, Komentarz do art. 11 kpc, orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 1949 r., sygn. Kr. C 344/49, PiP 1950, s. 168, z głosem aprobowującym M. Waligórskiego, z dnia 15 kwietnia 1954 r., II C 1316/53, W. i z dnia 6 marca 1974 r., sygn. II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63).

Ponadto jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych uniewinnienie oskarżonego w procesie karnym samo przez się nie prowadzi do uznania, że działania organów ścigania były niezgodne z prawem. Przywołać tu to można następujące orzeczenia:

Przesłanka bezprawności ujęta w art. 417 § 1 k.c. oznacza niezgodność działania lub zaniechanie z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa. Zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych tylko przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. ( wyrok SA w Poznaniu z 23 maja 2013 I ACa 351/13 LEX 1363331).

Czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Nie ulega więc wątpliwości, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r. IV CSK 165/12 LEX nr 1231327).

Nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie czy to art. 417 k.c., czy też np. art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sama okoliczność, że w postępowaniu karnosądowym oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzuconego mu przestępstwa ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2005 roku I ACa 1848/04 LEX nr 166820).

Przytoczona linia orzecznictwa całkowicie podzielana przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie wyklucza przyjęcie, że uniewinnienie powódki w procesie karnym samo przez się stanowiło podstawę do uznania niezgodności z prawem (bezzasadności) działania organów prowadzących postępowanie przygotowawcze i mającą z tego wynikać zdaniem skarżącej odpowiedzialność Skarbu Państwa z art. 417 k.c. oraz 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W tym miejscu zauważenia wymaga, że materiał dowodowy z postępowania przygotowawczego doprowadził do prawomocnego skazania 11 osób i wydania dwóch wyroków skazujących co do powódki i czterech innych osób ostatecznie uniewinnionych. Za trafną należy więc uznać konstatację Sądu Okręgowego, że materiał dowodowy dotyczący powódki nie należał do takiego, który jednoznacznie wskazywał na bezzasadność oskarżenia. To że podczas ostatniego postępowania karnego ponowna jego ocena doprowadziła do uniewinnienia powódki, nie stanowi - wbrew wywiodom skarżącej - dowodu całkowitego braku podstaw oskarżenia w 2003 roku.

Powódka tego nie wykazała, a zaistniałe podważenie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę wniesienia aktu oskarżenia i wydania dwóch wyroków skazujących miało miejsce dopiero w 2010 roku. Do tego czasu pierwotny materiał dowodowy uległ pogłębieniu i uzupełnieniu, a konfrontowanie dowodów zebranych w postępowaniu przygotowawczym z dowodami zebranymi w toku postępowania sądowego prowadziło do podważenia pierwotnej wersji. Zauważyć też należy, że zmienione w 2007 roku zeznania P. U. (1) w sposób oczywisty podważyły jego pierwotne zeznania pomawiające powódkę. Tym samym słusznie wskazywał Sąd Okręgowy, że obecny brak wątpliwości co do bezzasadności oskarżenia, wnikający z oceny dowodów przeprowadzonej z dzisiejszej perspektywy nie może być utożsamiany z bezzasadnością postawienia powódki w stan oskarżenia w 2003r.

Do takiego wniosku prowadzi również sam przebieg postępowania karnego. Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której dwa składy Sądu Rejonowego i dwa składy Sądu Okręgowego jako instancji odwoławczej nie dostrzegły rażąco bezzasadnego postawienia powódki w stan oskarżenia. Gdyby taki wniosek jednoznacznie wypływał z zebranego materiału dowodowego, to wyrok uniewinniający powódkę zapadłby znacznie wcześniej. To wszystko sprawia, że należało przyjąć, iż powódka nie wykazała w bezprawności w objęciu jej postępowaniem przygotowawczym, a następnie aktem oskarżenia.

Przytoczone wyżej argumenty, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że podniesione apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, a konsekwencji prawa materialnego są całkowicie chybione. Powyższej oceny nie podważają twierdzenia skarżącej o bezzasadnej odmowie skonfrontowania jej z P. U. i R. S. w toku postępowania przygotowawczego. Jawna formuła postępowania sądowego dawała powódce możliwość przeciwstawienia swoich twierdzeń wyjaśnieniom tych oskarżonych, a poza tym powódka widząc potrzebę przeprowadzenia tego rodzaju dowodu mogła o niego wnioskować w postępowaniu sądowym. Przebieg tego etapu postępowania karnego nie potwierdza zarzutów skarżącej, że uwzględnienie w postępowaniu przygotowawczym wniosku powódki o konfrontację mogłoby prowadzić do zaniechania postawienia jej w stan oskarżenia.

Tak samo należy ocenić odmowę umorzenia postępowania przygotowawczego wobec powódki w powoływanej w apelacji sytuacji kategorycznego zaprzeczenia przez nią uczestniczeniu w przestępczym procederze, składania obszernych wyjaśnień i braku dowodów poza pomówieniami współoskarżonych.

Pomówienia współoskarżonych nie są rzadkie, ani wyjątkowe, a powódka w niniejszej sprawie nie wykazała, że powoływany w apelacji brak innych dowodów stanowił na etapie prowadzenia postępowania przygotowawczego wystarczającą podstawę umorzenia wobec niej postępowania karnego. W przypadku przestępstwa korupcji brak szerokiego informowania osób zaangażowanych w podjęty proceder przez jego organizatorów wydaje się być naturalnym, a nieinformowanie innych osób leży w interesie całej grupy. Z tego punktu widzenia brak innych dowodów świadczących o udziale w przestępstwie nie musi oznaczać, że do jego popełnienia nie doszło. Trudno też uznać, aby powoływany przez skarżącą ograniczony zakres czynności służbowych, nie związanych z możliwością realizowania podjętego procederu wykluczał jej udział w przestępstwie. Pomawiający powódkę nigdy nie przypisywali powódce konkretnego współdziałania czynnościach korupcyjnych, a jedynie stwierdzali, że przekazywali jej niewielkie kwoty „aby nie utrudniała ich działań i była zadowolona”. Tym samym niesporna okoliczność niewykonywania obowiązków związanych z prowadzeniem odpraw towarów z Dalekiego Wschodu nie była wystarczająca dla wykluczenia udziału powódki w przestępstwie.

W tym stanie rzeczy nie znajdują żadnego uzasadnienia twierdzenia apelującej, że gdyby organy prowadzące postępowanie przygotowawcze działały w ramach porządku prawnego, to powódka nie zostałaby nigdy postawiona w stan oskarżenia i nie poniosłaby szkody w dobrach osobistych związanych nie tylko z określoną stygmatyzacją w środowisku, ale także zwolnieniem jej ze Służby Celnej. Powódka nie udowodniła w niniejszym postępowaniu bezzasadności aktu oskarżenia na etapie jego składania, ani powoływanego w apelacji rażącego naruszenia przepisów procedury karnej w postaci wskazywanych w apelacji przepisów: art 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art 4 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 148 § 2 i § 3 k.p.k., art. 297 § 1 k.p.k., art. 332 § 2 k.p.k.

Podnieść należy, że organy ścigania podejmując decyzje procesowe mogą jedynie opierać się na zgromadzonym materiale dowodowym. Skoro jego część zawierała kilkakrotnie powtarzane zeznania przez dwóch głównych oskarżonych o przekazywaniu powódce niewielkich kwot w zamian za „nie utrudnianie ich procederu”, to sam niesporny fakt dania wiary przez oskarżyciela powyższym pomówieniom, nie stanowi podstawy do uznania, że powódka wykazała w tym procesie rażąco bezzasadność wniesienia przeciwko niej aktu oskarżenia. Z kolei wydawanie dwukrotnie wyroków skazujących może stanowić jedynie potwierdzenie niejednoznaczności materiału dowodowego, a z pewnością dowodzi trudności w jego ocenie.

W żaden sposób nie zostały wykazane twierdzenia, że nagłośnienie sprawy skłaniało organy ścigania do objęcia jak największej ilości osób aktem oskarżenia. Nie ma na to żadnego dowodu. Trudno też uznać za przekonujące twierdzenia powódki, że prowadzący początkowo postępowanie przygotowawcze prokurator Nogacki zamierzał umorzyć postępowanie przygotowawcze wobec powódki, ale nie czynił tego z racji „odgórnego polecenia”. Te zeznania są całkowicie odosobnione i nie znajdują żadnego potwierdzenia w zaprezentowanym materiale dowodowym.

Mając na względzie wszystkie przytoczone okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że skarżąca nie udowodniła swoich twierdzeń o bezzasadności skierowania przeciwko niej w 2003 roku aktu oskarżenia, i jego popierania w postępowaniu sądowym, jak również nie podważyła oceny prawnej Sądu Okręgowego co do braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa, czy to z art. 417 k.c., czy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja musiała zostać oddalona (art. 385 k.p.c.). Mając na względzie trudną sytuację powódki, a przede wszystkim szczególny charakter niniejszego procesu Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.